



Foto: Maciej Strużyna Biuletyn.edu.pl

Wokół jakości oświaty na Mazowszu

rozmowa z **dr Grzegorzem Tyszkowskiem**
Mazowieckim Kuratorem Oświaty

Meritum:

Co to znaczy jakość oświaty na Mazowszu?

dr Grzegorz Tyszkowski:

W pierwszej kolejności należałoby dyskutować na temat jakości oświaty w ogóle, a dopiero potem podejmować wybrane problemy w kontekście lokalnym.

Jakość w oświacie to sposób myślenia o szkole wyzwalający poszukiwanie najlepszych rozwiązań, optymalnych sposobów działania w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Wychowanie i nauczanie ma pomóc człowiekowi podjąć wyzwania, które spotkają go w bliższej lub dalszej przyszłości. Nie można jakości sprowadzać do tego co zachwyca lub zadowala klienta (czy też porównywać szkołę do sklepu). To, co dziś zadowala ucznia, wcale nie musi wyposażać go w zdolność stawiania czoła wyzwaniom dorosłego życia. Wydaje mi się, że zbyt bezpośrednio stosowano teorię jakości powstałą w zakładzie produkcyjnym do procesów w szkolnictwie. Już sama terminologia związana z TQM zastosowana w oświacie doprowadziła do pseudonaukowości i degradacji zasad procesu badawczego. W imię jakości wychowania, a więc zadowolenia uczniów i rodziców, często przestaje zwracać się uwagę na zachowanie dzieci i młodzieży, rezygnuje się ze stosowania kar, stawiania im wysokich wymagań moralnych, niezbędnych i wyraźnych ograniczeń, z uczenia odpowiedzialnego korzystania z wolności. Jakość w szkole to widzenie całościowej wizji ucznia – człowieka, sensu i wartości życia ludzkiego. Jakość szkoły to jej zdolność do wspomaganie rodziny w uzyskaniu przez dzieci orientacji etycznej, w odkrywaniu wartości i ich urzeczywistnianiu w codziennym

życiu, w odnajdywaniu swojego miejsca w rodzinie, grupie koleżeńskiej, w społeczności lokalnej i narodowej, to pomaganie w osiągnięciu autentycznej i pozytywnej dojrzałości. Może należałoby mówić w tym przypadku nie tylko o jakości, ale o wartości wychowania?

Oczywiście nie neguję potrzeby budowania w szkole systemu zapewnienia jakości jej pracy. Myślę jednak, że potrzeba przemyśleć i na nowo sformułować standardy oraz wskaźniki ich spełnienia. Należy też wypracować proste i zrozumiałe procedury i narzędzia pomiaru. Zmiany powinny też dotyczyć podziału czynników związanych z działalnością szkoły, tzw „obszarów”.

M: Jakie działania na rzecz jakości oświaty na Mazowszu podejmuje Kuratorium Oświaty?

GT: Wszystkie działania Mazowieckiego Kuratora Oświaty mają na celu podnoszenie jakości pracy szkół i placówek. Temu też służyć mają zmiany w sposobie sprawowania nadzoru pedagogicznego. Zależy mi na wzmocnieniu funkcji wspomagającej nadzoru, zwłaszcza w odniesieniu do realizowanych przez szkołę zadań wychowawczych.

Trzeba też wypracować nowe podejście do mierzenia jakości pracy szkół. Mam nadzieję, że nowe rozporządzenie ministerialne w sprawie sprawowania nadzoru pedagogicznego wiele wyjaśni. Dotychczasowe zadania w zakresie mierzenia są bardzo pracochłonne, powodują tworzenie bardzo rozbudowanej dokumentacji. Rzetelne spełnienie wszystkich wymogów rozporządzenia (planowanie, organizowanie

i przeprowadzanie mierzenia jakości, tworzenie narzędzi diagnostycznych, pisanie programów rozwoju, monitorowanie, opracowywanie programów naprawczych i ich ewaluacja, itd.) zmusza wielu nauczycieli i dyrektora do „siedzenia nad papierami”. Ogranicza to czas na bezpośredni kontakt z uczniami, który jest tak potrzebny w pracy pedagogicznej. Kuratorium podejmie prace nad wyeliminowaniem, bądź przynajmniej uproszczeniem, na ile to będzie możliwe (bez naruszania przepisów), dokumentacji szkolnej.

Wzmocnienie funkcji wspomagającej nadzoru łączy się z podniesieniem rangi wizytatora. Wizytator to specjalista – praktyk od nauczania, wychowania, zarządzania szkołą, rozwiązywania rozmaitych problemów szkolnych i międzyludzkich konfliktów. Powinien być bliżej szkoły, systematycznie monitorować jej pracę. Powinien skuteczniej kontrolować pracę szkół, ale też bardziej wspomagać dyrektora. Wizytatora również należy odciążyć od pracy papierkowej, czy wręcz od zwykłej pracy biurowej. Będzie miał także większe, niż dotychczas, możliwości doskonalenia zawodowego. Zmiany w sprawowaniu nadzoru pedagogicznego, które, jak sądzę, także przyczynią się do rozwoju jakości szkół, wyrażać się będą w podnoszeniu poziomu komunikacji w relacji wizytator – dyrektor, mniej obszernych i bardziej metodologicznie dopracowanych narzędziach diagnostycznych i ich pełnej jawności.

M: Jak Kuratorium wykorzysta wyniki diagnozowania potrzeb w zakresie doskonalenia nauczycieli na Mazowszu?

GT: Uważam, że zrealizowany projekt rozpoznania tych potrzeb jest udanym i bardzo potrzebnym przedsięwzięciem. Uzyskane wyniki będą, zapewne, pomocne w określeniu oferty form doskonalenia i ich programów. Warto te wyniki upowszechnić wśród dyrektorów szkół i samorządów lokalnych, aby mogli lepiej programować szkolenia kadry – odpowiednio do zadań i problemów swoich instytucji.

M: Jaką rolę w zapewnieniu jakości mogą spełnić placówki doskonalenia nauczycieli?

GT: Aktualnie mamy dość zróżnicowaną sieć placówek doskonalenia nauczycieli. Oprócz placówek samorządowych – wojewódzkich i powiatowych działa kilkadziesiąt placówek niepublicznych prowadzonych przez osoby fizyczne. Szkoleniami zajmują się także różne stowarzyszenia, fundacje, szkoły wyższe. Zadaniem wszystkich placówek jest wzbogacanie wiedzy i umiejętności nauczycieli i na tym, przede wszystkim, polega ich udział w podnoszeniu jakości pracy szkół.

Placówki niepubliczne to przeważnie jednoosobowe firmy, których oferta jest stosunkowo ilościowo ograniczona, bądź zawężona do wybranej tematyki. Bardzo trudno byłoby koordynować oferty tych placówek w celu urzeczywistnienia określonej strategii kuratora w zakresie doskonalenia na-

uczycieli. Nie mniej jednak, jestem otwarty na różne sugestie i ciekawe propozycje rozwiązań.

M: Czy i jakie szczególne zadania przewiduje Pan dla Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli?

GT: Nie negując znaczenia i pozytywnych doświadczeń placówek niepublicznych, widzę szczególne znaczenie współpracy z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Placówka ta ma dobrą kadrę, doświadczenie, odpowiednią bazę szkoleniową i, jak sądzę, społeczne zaufanie. Placówka ta jest finansowana przez władze samorządu wojewódzkiego, co pozwala na podejmowanie działań nie obliczanych bezpośrednio na samofinansowanie i zyski. Mam tu na myśli np. prace badawcze, wydawnicze, współpracę międzynarodową.

Myślę, że warto wypracować mechanizmy systemowego monitorowania potrzeb nauczycieli w zakresie doskonalenia, aby szybciej odpowiadać na pojawiające się oczekiwania. Widzę też potrzebę organizowania szkoleń bliżej miejsca pracy i zamieszkania nauczyciela, we współpracy ze szkołami i samorządami. Połączenie wysiłku organizacyjnego, możliwości finansowych i wspólne uzgadnianie priorytetów może okazać się bardzo owocne z punktu widzenia jakości pracy szkół. Mam nadzieję, że już w niedługim czasie powstaną pilotażowe programy takich rozwiązań. Zachęcam do wspólnych projektów wykorzystania funduszy unijnych na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

W dalszej perspektywie należałoby chyba podjąć prace nad zorganizowaniem sprawnego systemu doradztwa metodycznego, rozszerzeniem oferty szkoleń z zakresu psychologii i pedagogiki, upowszechnianiem doskonalenia na odległość.

Liczę, że te i inne zadania znajdują się w programie Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Ze swojej strony deklaruję pomoc i współpracę. Dobrze zorganizowane Centrum, współdziałające z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za oświatę, ma duże znaczenie dla zapewnienia wysokiej jakości szkół na Mazowszu.

M: Dziękujemy za rozmowę.